

WTA 125 Polish Open - osiem Polek w głównej drabince! Urszula Radwańska przeszła eliminacje

maciej · 21 lipca, 2024



Osiem Polek znalazło się w głównej drabince turnieju WTA 125 Polish Open organizowanym przez Polski Związek Tenisowy, który w poniedziałek rozpocznie się na twardych kortach Legii Warszawa. W niedzielę mecz w eliminacjach singla wygrała Urszula Radwańska (WKT Mera Warszawa). W poniedziałek zobaczymy w grze Annę Hertel (AZS Poznań) oraz debel Weronika Ewald (Gdańska Akademia Tenisowa) i Zuzanna Kolonus (Legia Warszawa).

W niedzielę na kortach stołecznej Legii zostały rozegrane cztery mecze kwalifikacyjne o miejsca w głównej drabince. Radwańska potrzebowała dwóch godzin i 28 minut, żeby wygrać 6:1 4:6 6:3 z Amerykanką Christiną Roscą.

Krakowianka bardzo dobrze rozpoczęła spotkanie i od stanu 1:1 zdobyła pięć kolejnych gemów, szybko rozstrzygając losy pierwszej partii. Jednak w połowie drugiego seta nasiliły się problemy z nadgarstkiem, co poskutkowało obniżeniem jakości serwisu, który dawał jej sporo punktów od początku meczu.

Rosca wyrównała stan rywalizacji, a o awansie do turnieju głównego zadecydować miał trzeci set. W nim zawodniczki walczyły już nie tylko przeciwko sobie, ale też z warunkami atmosferycznymi, które coraz mocniej dawały się we znaki. Ponad 30 stopni na termometrach powodowało, że tenisistki w każdej wolnej chwili szukały cienia. Po czterech przełamaniach z rzędu Radwańska utrzymała swoje podanie, dokładając do tego kolejnego „breaka” i tej przewagi i już nie wypuściła z rąk.



Form Follows **Fun**
Introducing the all new MUSE

- Pierwszy set był naprawdę super w moim wykonaniu. Później, przy stanie 3:4 w drugim secie poczułam trochę nadgarstek i straciłam nieco ze swobody gry. Ból pojawiał się i cały czas nie wiedziałam, kiedy to uczucie nawróci, dlatego też trochę mi uciekła koncentracja. Trzeci set to już była walka o życie. Obie umierałyśmy przy takich warunkach atmosferycznych. Stojąc w cieniu kilkakrotnie miałam myśli, że już nie dam rady, ale udało się i w samej końcówce podniosłam poziom swojej gry. Mój serwis był momentami gorszy, ale pod koniec faktycznie zaczął funkcjonować na poziomie porównywalnym do tego z początku meczu i znów przynosił mi punkty. Gdy jest tak ciepło, to starałam się unikać długich wymian. Ostatecznie, cieszę się, że pokonałam swoje słabości i zagram w głównej drabince – powiedziała po meczu Radwańska.

W turnieju głównym przeciwniczką Polki będzie Audrey Albie z Francji, która w ubiegłym tygodniu uległa w finale kwalifikacji do głównej drabinki turnieju WTA 250 w Palermo Katarzynie Kawie (LOTTO PZT Team/BKT Advantage Bielsko-Biała).

- Wspaniale jest wrócić na turniej WTA w Warszawie. Cieszę się, że są takie imprezy w Polsce, nie tylko WTA, ale ogromna ilość turniejów ITF. Fajnie, że pojawiły się takie możliwości, żeby dziewczyny miały okazję pokazywać się przed polską publicznością, otrzymywania „dzikich kart”, a dzięki temu zdobywać punktów do rankingu. Osobiście cieszę się z tego, że dochodzą turnieje na kortach twardych, bo sama preferuję szybsze nawierzchnie – dodała Radwańska.



O sporym szczęściu może mówić Anna Hertel, która przegrała w niedzielnych kwalifikacjach z Liną Glushko z Izraela 1:6 4:6, natomiast wystąpi w turnieju głównym jako „lucky loser” i spotka się z jedną ze zwyciężczyń eliminacji Amerykanką Alycią Parks, która choć przegrywała 1:3 w pierwszym secie, ale ostatecznie pokonała Zuzannę Kolonus (Legia Warszawa) 6:3 6:0.

Mecz Hertel-Parks wyznaczony został w planie gier jako drugi na korcie centralnym, na którym rywalizacja ruszy o godzinie 11.00. Jako czwarty pojedynek zaplanowany został debel z udziałem Ewald i Kolonus.

W niedzielnych kwalifikacjach wystąpiła również Marcelina Podlińska (KS Górnik Bytom), dla której był to debiut w turnieju tej rangi.

– Cieszę się, że w Polish Open udało mi się zadebiutować w turnieju WTA. Zarówno debiut, jak i sam fakt otrzymania „dzikiej karty” w tak dużej imprezie spowodowały, że emocje były bardzo duże. Wydaje mi się, że pierwszy raz grałam z tak wysoko notowaną rywalką, więc mimo porażki, cieszę się, że mogłam wystąpić w tym turnieju – powiedziała Podlińska.



Marcelina Podlińska w eliminacjach WTA 125 Polish Open (fot Michał Jędrzejewski)

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Spotkanie z Destanee Aiavie z Australii wyglądało dobrze do stanu 2:2. Potem koncertowo zaprezentowała się tenisistka z Melbourne, która ostatecznie wygrała całe spotkanie 6:2 6:0.

- Ten występ pokazał mi, nad czym mam pracować. Na świeżo po meczu mogę stwierdzić, że na pewno muszę się nauczyć takiej szybkości piłki - dodała Podlińska.



Urszula Radwańska w WTA 125 Polish Open (Fot. Michał Jędrzejewski)

Tekst: Adrianna Łosiak



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/wta-125-polish-open-osiem-polek-w-glownej-drabince-urszula-radwanska-przeszla-eliminacje/>